
Słownik polskiego folkloru.

Biuletyn Polonistyczny 4/10, 78-80

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWNIK POLSKIEGO FOLKLORU

Wśród pozycji, które ukazą się jeszcze w tym roku lub z początkiem przyszłego, znajdzie się "Słownik Polskiego Folkloru", przygotowywany przez prof. J. Krzyżanowskiego przy współudziale zespołu Pracowni Folklorystycznej IBL. Impreza ta podjęta jest na gruncie polskim po raz pierwszy. Folklorystyka światowa w ostatnim półwieczu sygnalizuje swoje istnienie nie tylko tomami poświęconymi badaniom szczegółowym nad bajką, pieśnią, podaniem czy przysłowiem ludowym, ale w miarę rozwoju tych badań, szczytujących się na obydwu kontynentach znakomitymi osiągnięciami, dostarcza czytelnikowi bądź to ujęć syntetycznych swojej problematyki (jak monografia J. M. Sokołowa: *Russkij folklor* czy R.M. Dorsona: *American Folklore*, 1959), bądź też przewodników w postaci różnych specjalistycznych encyklopedii. W tej dziedzinie zwłaszcza lata powojenne przyniosły sporo nowości. Amerykanie posiadają więc "Standard Dictionary of Folklore, Mythology and Legend", 1949-50. W Związku Radzieckim ukazała się fundamentalna praca W. J. Cziozerowa: *Russkoje narodnoje tworczenstwo*. 1959. Niemcy, którym ułatwia zadanie monumentalny, wydawany w latach międzywojennych "Handwörterbuch des Deutschen Aberglaubens" i nie ukończony "Handwörterbuch der deutschen Märchen", 1930-40 L. Mackensena przystąpili do opracowania słownika podań (pod red. W. Peuckerta)^{x/}, nadto zaś prowadzą przygotowania do edycji nowej encyklopedii bajek, redagowanej przez międzynarodowy komitet pod przewodnictwem K. Rankego.

W Polsce nurt badań folklorystycznych nie jest wprawdzie i nigdy nie był tak silny jak gdzie indziej, ale zarówno bogactwo twórców naszej literatury ludowej, jak i nasz dorobek w dziedzinie jej poznania nie tylko pozwalają, ale wręcz wymagają jakiegoś ujęcia tej problematyki w formę obszernego kompendium. Zanim jednak otrzymamy monograficzny zarys, który stanowiłby podsumowanie wiedzy o tej gałęzi polskiej kultury, rolę jego pełnić będzie "Słownik Polskiego Folkloru".

Ma on objąć ok. 600 haseł i przyniesie podstawowe informacje z dziedziny folklorystyki. Najliczniejsza grupa haseł oma-

x/ por. "Międzynarodowy Kongres Bajkoznawczy", "Biuletyn Polonistyczny", zesz. 6, s. 49-50.

wia więc popularne okazy ludowej prozy (ok. 50 bajek, ok. 20 podań), poezji (ok. 50 pieśni i ballad), ludowego dramatu czy przysłówia. Sporo miejsca zajęły hasła z zakresu spraw teoretycznych (terminologia, definicje, problematyka artyzmu literatury tradycyjnej). Ważną część składową stanowią wiadomości o ludziach, którzy pracowali nad badaniem zjawisk folklorystycznych, i tych, którzy na rozwoju owych zjawisk w jakiś sposób zaważyli (poeci i pisarze "dla ludu" i "ludowi", wydawcy). Omówienia też doczekały się polskie czasopisma, bądź poświęcone problematyce badawczej, bądź też gromadzące materiały folklorystyczne, począwszy od trudno dostępnych roczników XIX-wiecznego "Przyjaciela Ludu", "Dzwonka Niedzielnego" czy "Chaty" aż po wydawaną obecnie "Literaturę Ludową".

Słownik w zasadzie obejmuje tylko materiał polski. Aby jednak dostarczyć czytelnikowi wiadomości np. o ozołowych folklorystach światowych, zamieszczono garść nazwisk obcych badaczy folkloru, a również uwzględniono dzieła światowej literatury tradycyjnej (te ostatnie zresztą tylko wtedy, gdy pozostają z naszym terenem w jakimś związku), jak "Aleksandreida", "Tysiąc i jedna nocy" itd.).

Przy redagowaniu encyklopedii kierowano się chęcią ukazania problematyki polskiej na tle porównawczym, stąd sięganie raz po raz do bajki czy ballady europejskiej. Aby uniknąć sztywnego przeładowania materiałem erudycyjnym, usiłowano nadać poszczególnym hasłom tok swobodnych artykułów, opatrując je równocześnie możliwie dokładną i nową bibliografią.

Oczywiście nie wszędzie to staranie o precyzję uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Tam, gdzie dany problem ma za sobą opracowania szczegółowe (jak w przypadku zagadnień bajkoznawczych, łatwych do opanowania w oparciu o katalog polskiej bajki), sprawa przedstawia się stosunkowo prosto. Gorzej jest, gdy przyjdzie się poruszać po nieprzetartych szlakach pieśni czy podania, a już zupełnie źle, gdy rozpoczyna się poszukiwania biograficzne. Niekiedy, zwłaszcza w przypadku naszych XIX-wiecznych folklorystów, drogą bardzo żmudnych kwerend udaje się ustalić zaledwie parę szczegółów z ich życia i w rezultacie - nazwisk znanych tylko z podpisu pod drukowaną kartą artykułu w "Wiśle" czy ZWAK-u,^{x/} jest jeszcze sporo.

^{x/} Zbiór wiadomości do antropologii krajowej. Kraków 1877-1895.

Nieraz praca nad kilkuwierszowym hasłem - zwłaszcza gdy zważy się bardzo złe zaopatrzenie bibliotek w potrzebną literaturę, luki w kompletach czasopism, niedostępność egzemplarzy obcych, podstawowych nieraz dzieł - zabiera tyle czasu i wymaga tylu ustaleń, że trud w hasło takie włożony i zgromadzone "zaplecze" materiałowe wystarczyłyby na sporą rozprawkę.

Ale też trud taki się opłaca. Wiele spraw zostało po raz pierwszy w "Słowniku" zasygnalizowanych, wiele problemów wyjaśnionych, a nawet i owe przypuszczalne błędy i owe "białe plamy" mają swoją pozytywną wymowę: stwarzają możliwość korektur, ukazują problemy niedostatecznie wyświetlone i być może, zachęcą do stopniowego dokładniejszego poznawania "ziemi nieznanej", jaką ciągle jeszcze jest polski folklor.

Wydawnictwo (Wiedza Powszechna) zamierza dać Słownikowi oprawę ilustracyjną.

UROCZYSTOŚCI KASPROWICZOWSKIE W INOWROCŁAWIU W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN POETY

Bogaty program inowrocławskiego obchodu wypełnił dwa dni: 11 i 12 grudnia 1960 r. Uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Waryńskiego 31, w którym poeta mieszkał, jako uczeń inowrocławskiego gimnazjum, w latach 1878-1880. W tym samym dniu odbyła się wycieczka autokarami do Szymborza, połączona ze zwiedzeniem tzw. Izby Kasprowiczowskiej (miniaturowego muzeum Kasprowicza stworzonego na miejscu nieistniejącego już jego domu rodzinnego) i dalej, tzw. małym szlakiem kujawskim Kasprowicza - do Łojewa, rodzinnej wsi Stanisława Przybyszewskiego, oraz na grób Przybyszewskiego w Górze. To sąsiedztwo pamiątek po Kasprowiczu i Przybyszewskim, widoczne nie tylko w topografii inowrocławskiej okolicy, lecz i w sali miejscowego muzeum, przypomniało bliskie związki łączące dzieciństwo i młodość obu pisarzy.

Na dzień 12 grudnia przypadła sesja naukowa poświęcona życiu i twórczości Kasprowicza, zorganizowana przy współudziale Instytutu Badań Literackich PAN. Obrady otworzył referat prof. K. Wyki pt. "Stulecie pokolenia Młodej Polski". Drugi z kolei referat o charakterze syntetycznym, pt. "Problematyka miłości w poezji Jana Kasprowicza", wygłosił prof. K. Górski. Szczegółowe zagad-